

Nocny Kochanek, O jeden most za daleko

Włączyłem się za siódmym lasem
Butelka była mi kompasem
Polali mi
Straciłem panowanie
Na drogę wziąłem łyk
Nie żałowałem wcale

O jeden most za daleko
Zgubiłem się nad wódki rzeką
O jeden most, choć nie chciałem dopłynąć tam
Tę drogę na pamięć już znam

Gdy przebudziłem się nad rankiem
Leżałem w spodniach oraz w wannie
TO ten ostatni łyk był niepotrzebny wcale
Gdyby nie on, to dziś czułbym się doskonale

O jeden most za daleko
Zgubiłem się nad wódki rzeką
O jeden most, choć nie chciałem dopłynąć tam
Tę drogę na pamięć już znam

O jeden most za daleko
Zgubiłem się nad wódki rzeką
O jeden most, choć nie chciałem dopłynąć tam
Tę drogę na pamięć już znam